



Zimowe **PRZEDSZKOLNE** **WIEŚCI**

Gazetka nr 2/2012 oddziałów przedszkolnych przy SP-44 we Wrocławiu.

Witamy Was bardzo serdecznie w numerze drugim naszego pisemka „Przedszkolne wieści” w roku szkolnym 2011/2012.

Pisemko przeznaczone jest dla rodziców, dzieci, nauczycieli i wszystkich zainteresowanych.

W numerze zimowym znajdują się:

-relacja z przedstawienia „Cztery łapy”

-Mikołajki

-opis i fotografie z uroczystości grupowych tj.:
Andrzejki, Bal Karnawałowy, Święto Babci i Dziadka

-opis i fotografie z audycji muzycznych dla przedszkolaków:
„Opowieść wigilijna”
„Czary na parkiecie”
„Legenda o zakochanych ćwierćnutkach”

-relacja z wycieczki na spektakl multimedialny pt. „Aquarius czyli tajemnicza wyprawa w głąb oceanu”

-twórczość dziecięca.



„Cztery łapy”

Dnia 29 listopada 2011 r. grupy: Krasnoludków, Małych Odkrywców i Słoneczek wyruszyły na swoją pierwszą szkolną wycieczkę...szynobusem:)

Mali pasażerowie liczną grupą opanowali pojazd na stacji Wrocław Zakrzów i bardzo grzeczni i zaciekawieni widokami zza szyb, dojechali do stacji Wrocław Mikołajów. Pamiętając o zasadach bezpieczeństwa na stacji kolejowej wszyscy ustawili się w parach w miejscu wskazanym przez panie wychowawczynie. Oczywiście daleko od krawędzi peronu i za białą linią.

Spektakl Teatru z Warszawy pt. „Cztery łapy”, na który wybrali się najmłodszy uczniowie SP nr 44, wystawiany był gościnnie w auli Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Gdy dotarli na miejsce, okazało się, że bardzo dużo dzieci oczekuje na występ. Mali Odkrywcy i Krasnoludki bardzo ucieszyli się, gdy zobaczyli, że mają miejsca w pierwszym rzędzie, tuż przed sceną.

Słoneczka jak to słoneczka, zawsze wysoko, powędrowały w górę sali i ze swoich miejsc miały widok na wszystko, co trzeba:)

Chwila oczekiwania aż wszyscy widzowie zajmą miejsca i światła zgasły...

Na scenie pojawili się aktorzy...a może psy?



Na scenie: Puc, Bursztyn i..gość.

Aktorzy byli naprawdę dobrzy, szczekali, jedli kości, a przede wszystkim, potrafili rozbawić najmłodszą publiczność. Puc i Bursztyn to poczciwe psiska, a ich goście..no cóż...nie zawsze dobrze wychowani. Trzeba ich było nauczyć psiej odwagi i przyjaźni. Pekinczyk w zamian pokazał parę ciekawych pozycji ze sztuk walki.



Nie jestem zwykłym, podwórkowym kundlem...Co to, to nie!

Koniec końców cała historia się dobrze zakończyła. Dzieci zobaczyły, że bycie zarozumiałym i zbyt pewnym siebie, nie popłaca. Warto być dobrym i życzliwym-pomagać innym, a wtedy na pewno znajdzie się przyjaciół i towarzystwo do wesołej zabawy.

Spektakl bardzo spodobał się naszym zerówkowiczom. W dobrych humorach wrócili do szkoły i mamy nadzieję, że zawsze będą pamiętać, o tym czego nauczył ich Puc, Bursztyn i ich niesforni goście.



„Puc, Bursztyn dobre z Was psiska, ale...wstawać! Dość leniuchowania!”



6 GRUDNIA CZYLI MIKOŁAJKI

Kto chce niech wierzy, a kto nie chce niech nie wierzy, ale 6 grudnia w naszych salach pojawił się najprawdziwszy ŚWIĘTY MIKOŁAJ! I w dodatku obdarował nas hojnie najprawdziwszymi prezentami, dając nam wiele radości. Co prawda na te prezenty musieliśmy zapracować, np. w grupie O B zaśpiewaliśmy Mikołajowi piosenkę:

*Siedzę cichuteńko, patrzę przez okienko, poruszyły się zasłonki!
Chyba już go widzę, chyba już go słyszę!
Zadźwięczały srebrnych sanek dzwonki!
Dzyń, dzyń, dzyń Mikołaju Święty,
Dzyń, dzyń, dzyń, przynieś nam prezenty!*

*Co to co to co to, kto to, kto to kto to?
Po kryjomu ktoś się skrada!
Ojej, ja się boję! Ojej ja się boję!
Ale bać się chyba nie wypada!
Dzyń, dzyń, dzyń Mikołaju Święty,
Dzyń, dzyń, dzyń, przynieś nam prezenty!*

Ale praca dla Mikołaja to sama przyjemność. Niejeden z nas chętnie zastąpił by mikołajowego renifera, nawet kosztem posiadania czerwonego nosa;)



Portrety Mikołaja wykonane przez dzieci z gr. O b

**DZIĘKUJEMY ŚWIĘTY MIKOŁAJU!
PAMIĘTAJ O NAS W PRZYSZŁYM ROKU!**



„W świecie wróżek i czarów czyli Andrzejki u Małych Odkrywców”

My, Mali Odkrywcy staramy się zawsze wszystko dokładnie poznać, zbadać i sprawdzić. Pani przekonała nas jednak, że czasem możemy przymrużyć nasze naukowe, ukryte za lupą oko i dać się ponieść fantazji. Ba, nawet uwierzyć w czary i przepowiednie! Raz w roku jest taki dzień, gdy mogą spełnić się wróżby, podają magiczne zaklęcia i przyszłość, której przecież nie znamy, ujawni nam kilka swych tajemnic.

*”Czary-mary, czary-mary, czary-mary
hu-hu-hu.
Hokus-pokus,
ksz-ksz.
Abrakadabra, abrakadabra-bęc!”*



Mali odkrywcy, czy mali czarodzieje?

Po wypowiedzeniu słów magicznego zaklęcia i wrzuceniu do miski z wodą grosika na pomyślne wróżby, zabawa się zaczęła. Bardzo byliśmy ciekawi przepowiedni, no i w końcu chcieliśmy wiedzieć, co odpowiadać na częste pytanie dorosłych: ”Kim będziesz jak dorośniesz?”. Było sporo śmiechu, gdy los wskazał, że Oliver zostanie..modelką, Tosia-kierowcą, a Radek-fryzjerem. Z entuzjazmem nakłuwaliśmy szpilką czerwone serduszka, na których ukryły się

imiona naszych przyszłych mężów i żon. Wróżba z butów pokazała, kto pierwszy stanie na ślubnym kobiercu. Aby emocje troszkę z nas opadły, pani przygotowała różne zabawy, m.in. taniec na gazetach:



Pierwszy etap: cała gazeta, co to dla nas!

Po intensywnej i radosnej zabawie zasiedliśmy do pysznego małego co nieco:



Zmęczeni, ale szczęśliwi:)

BAL KARNAWAŁOWY

Nowy rok 2012 przedszkolaki w SP 44 uczciły wspaniałą zabawą karnawałową. 4 stycznia w szkolnej auli zaroilo się od wróżek, smoków, piratów i innych bajkowych postaci. To zerówkowicze i uczniowie młodszych klas tłumnie przybyli na prawdziwy bal przebierańców!



Wróżki i pirat zachęcały dzieci do wspólnych tańców. W taki dzień nikt nie może się smucić i siedzieć z boku!



Smoki nie ziały ogniem tylko podskakiwały w rytm muzyki na gazetach.



D'Artagnan-Damian wypatrywał trzech współtowarzyszy i dzielnie przewodził swojej grupie w konkurencjach sportowych. Porządku pilnowali Wojtek-strażak i porucznik wojsk lądowych-Łukasz. A piratów było wielu. Na szczęście nie ośmielili się rozbójnikować w towarzystwie Syrenki-Arielki, Królowny Śnieżki ze świtą wróżek, księżniczek i elfów:)

Zabawa była wspaniała!

Święta, święta...czas kolędowania!

Grudzień- mroźny zimowy miesiąc, czas najbardziej ulubionych i wyczekiwanym przez dzieci na całym świecie Święt: Bożego Narodzenia.

Praca w zerówkach „palila” się w małych rękach. Przygotowaliśmy kartki świąteczne na świetlicowy kiermasz, ozdoby na choinkę, uczyliśmy się kolęd i słuchaliśmy opowiadanych przez nasze Panie świątecznych opowieści.



Nasze choinki: O b, O c, O a



*Kacper, Melchior i Baltazar przybywają do Dzieciątka
Praca gr. Oc*

„Aniolowie się radują, pod niebiosa wyśpiewują: Gloria!”



Aniolki z gr. O b

Nasza koleżanka z grupy O a- **Karolinka Kaczmarek** wykonała przepięknego anioła z masy solnej i zdobyła I miejsce w IV edycji konkursu plastycznego: „ANIELSKIE BOŻE NARODZENIE”. SERDECZNIE GRATULUJEMY! Na zdjęciu poniżej- laureatka konkursu, w otoczeniu pozostałych konkursowych aniołków wykonanych przez dzieci z gr. O a.



AUDYCJE MUZYCZNE

Tradycyjnie już, w naszej szkole, raz w miesiącu gościmy muzyków z Filharmonii Wrocławskiej. Dla naszych Krasnoludków, Małych Odkrywców i Słoneczek rozbrzmiewają dźwięki z różnorodnych instrumentów: skrzypiec, wiolonczeli, pianina, trąbki i innych. Każde spotkanie to oddzielna opowieść wyczarowywana za pomocą słów, obrazów i melodii.



Pani wiolonczelistka nie tylko pięknie gra, ale i potrafi pięknie opowiadać.

W grudniu, w atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wysłuchaliśmy „Opowieści Wigilijnej”. Bohaterem historii był mały czerwono nosy Renifer.



W styczniu wydarzyły się „Czary na parkiecie”. Najważniejszym instrumentem

okazał się...głos. Piękna solistka i wesoły solista wyczarowali śpiewem cudowny nastrój. Zasluchaliśmy się w dobrze nam znanej historii o Pięknej i Bestii.



Anielskim głosem solistów towarzyszyły dźwięki trąbki.

Dowiedzieliśmy się, że głosy mają swoje nazwy. Żeńskie to alt i sopran, a męskie bas i baryton. Po audycji, w salach próbowaliśmy śpiewać wysoko i nisko. W lutym spotkanie przypadło w czas Walentynek, a więc i temat audycji dotyczył miłości i brzmiał „Legenda z o zakochanych ćwierćnutkach”.



Zasluchani-zakochani w muzyce?

ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA W O „B”

Styczniowe święta: Babci i Dziadka przypadły na czas naszych ferii zimowych, dlatego uroczystość w naszej szkole odbyła się nieco później, 10 lutego. Serdecznie zaprosiliśmy rodziców naszych rodziców na występ. Byliśmy troszkę zestresowani, to miał być pierwszy nasz oficjalny „recital”. Ćwiczyliśmy długo i wytrwale piosenki, wiersze i grę na flażoletach. Aż nadszedł ten oczekiwany dzień. Nasze mamusie przygotowały poczęstunek dla naszych zacnych gości i zaproszonej Pani dyrektor, która zdradziła nam wcześniej, że sama jest babcią naszej rówieśniczki. Odświętnie ubrani, przywitaliśmy nasze najukochańsze babcie i najukochańszych dziadków i...

„Wszyscy są, witamy Was

zaczynamy, już czas.

Jestem ja, jesteś Ty,

Raz, dwa, trzy!”



Po domu chodzi babcia, w fartuchu, w zielonych kapciach.

Sprząta, kwiatki podlewa i nigdy się nie gniewa!

Nawet, gdy stłucze się szklanka, mówi: „A to Ci niespodzianka!”...

Za to, że jesteś taka-KUPIĘ CI BABCIU LIZAKA!



Dziadku, dziadku, czy to Ty? Coś na Twojej głowie lśni!

To korona-słowo daję, przecież znam korony, z bajek!

*I w ogóle, i w szczególności, **JESTEŚ DZIADKU DZISIAJ KRÓLEM!***





Gwiazdeczki wypatrują..gwiazdki?



Zagraлиśmy pięknie na flażoletach melodię pt. „Marysia ma małego baranka”.

Kto maluje najpiękniej nam świat, na żółto i na niebiesko? Mama, tata,

BABCIA I DZIADEK- bohaterowie naszej uroczystości!



„AQUARIUS czyli tajemnicza wyprawa w głąb oceanu”

Z muzykami Filharmonii Wrocławskiej jesteśmy już dobrze zaprzyjaźnieni-co miesiąc są gośćmi w naszej szkole. Na początku lutego postanowiliśmy zobaczyć, miejsce ich pracy i wybraliśmy się do Filharmonii aby obejrzeć spektakl pt. „Aquarius czyli tajemnicza wyprawa w głąb oceanu”. Lutowy poranek był bardzo mroźny, ale nas przedszkolaków, nawet największe zimno nie przeraża.



Hu hu ha, hu hu ha, gdy mam ciepły szalik, czapkę- zima nie jest wcale zła!

Przedstawienie nie było takie całkiem zwyczajne, owszem na scenie pojawili się aktorzy-kapitan, który tak naprawdę tylko udawał kapitana, a w rzeczywistości był chciwym piratem, pani profesorka-badaczka-ekolożka i wysportowany majtek.

Ale gdy tylko statek odbił z portu, na ścianach sali zaczęły dziać się dziwne rzeczy- wśród kolorowych koralowych raf, pływały barwne ryby, wśród nich Nemo- a przecież to nie ta bajka! Na scenie pojawił się też ekran, z którego głosem robota przemawiał komputer pokładowy. Bardzo się wystraszyliśmy, gdy łódź podwodna zboczyła z kursu i podpłynęła wprost pod platformę wiertniczą. Salę wypełniły kolory ognia i dym. Na dodatek z dymu wyłonił się groźny rekin-ludojad. Całe szczęście, że z przedstawienia wyszliśmy cali i zdrowi, a w dodatku uśmiechnięci. Potem czapki, szaliki i rękawiczki i hop na mrozek!

Prace gr. O B





Zimą śpią niedźwiedzie, ale myślę, że ten numer gazetki przekonał Was wszystkich, że w oddziale przedszkolnym w Szkole Podstawowej nr 44, nikt przez te mroźne miesiące nie zmrużył oka- tyyye się u nas działo!

Bo my-przedszkolaki, wciąż mamy chęć poznawać, doświadczać i działać!

Dziękuję w imieniu swoim i przedszkolaków za lekturę-mam nadzieję, miłą:)

Dziękuję w imieniu swoim i koleżanek Rodzicom naszych podopiecznych za pomoc w przygotowaniu opisanych w gazetce uroczystości i wsparcie podczas wycieczek:)

Dziękujemy też Dyrekcji szkoły za umożliwienie realizacji naszych pomysłów:)

Redaktorka numeru: Edyta Barszczewska

W gazetce zamieszczono prace naszych przedszkolaków z grup:

Krasnoludków czyli „O a”

Małych Odkrywców czyli „O b”

Słoneczek czyli „O c”

ZIMA 2011/2012



Prace dzieci z gr. O A

